

Wyrok z dnia 1 lipca 1998 r.

I PKN 203/98

Opinia biegłego w sprawie rozumienia określonego przepisu prawnego nie może stanowić podstawy rozstrzygnięcia, bez przeprowadzenia samodzielnej jego wykładni przez sąd, gdyż pojęcie "wiadomości specjalnych" z art. 278 § 1 KPC nie obejmuje wiedzy dotyczącej treści obowiązującego prawa oraz reguł jego tłumaczenia.

Przewodniczący SSN: Józef Iwulski, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski, Walerian Sanetra (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 1 lipca 1998 r. sprawy z powództwa Jana K. przeciwko „P.” SA w W. o zapłatę, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu z dnia 8 grudnia 1997 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Powód Jan K. wniósł kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 8 grudnia 1997 r. [...], którym Sąd ten oddalił jego apelację od wyroku Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu z dnia 10 lipca 1997 r. [...]. Sąd pierwszej instancji zasądził na rzecz Jana K. kwotę 3083 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 1073 zł poczynając od dnia 11 marca 1996 r. do dnia zapłaty. Dalej idące powództwo Sąd ten oddalił. Powód domagał się zasądzenia od strony pozwanej kwoty 21.686,36 zł oraz odsetek od tej kwoty, które wyliczył na sumę 24.713,40 zł. Twierdził on, że jest autorem projektu racjonalizatorskiego, który został przyjęty przez stronę pozwaną do stosowania. Dotychczas wypłacone mu wynagrodzenie nie uwzględnia faktycznie

osiągniętych efektów ekonomicznych, a nadto strona pozwana błędnie uznała, że należy wobec niego zastosować ograniczenie wysokości wynagrodzenia wynikające z § 35 pkt 2 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z 29 czerwca 1984 r. w sprawie projektów wynalazczych (Dz.U. Nr 33, poz. 178 ze zm.).

Strona pozwana przyznała, że powód jest autorem projektu racjonalizatorskiego pt. „Zastosowanie wkrętów samogwintujących w miejsce tulejek i wkrętów M5 x 8 i 10 do elementów drzwi pralek”, który decyzją Zakładowej Komisji Wynalazczości z 16 grudnia 1992 r. został przyjęty do stosowania. Komisja obliczyła uzyskane z zastosowania projektu efekty i wyliczyła należne powodowi wynagrodzenie tymczasowe w kwocie 309,80 zł, a po upływie pierwszego roku stosowania (na podstawie efektów rzeczywiście uzyskanych) wyliczono przysługujące powodowi wynagrodzenie w kwocie 1039,06 zł; różnicę wypłacono mu 29 lipca 1993 r. Ograniczenie wysokości wynagrodzenia wynika, w ocenie strony pozwanej, stąd że powód był zatrudniony jako konstruktor wiodący, do obowiązków którego należą prace naukowo badawcze i rozwojowe. Powód był bowiem pracownikiem Działu Głównego Konstruktorra zajmującego się opracowywaniem konstrukcji nowych produktów, które miały zostać wdrożone.

Sąd Wojewódzki rozpoznając sprawę poczynił ustalenia, które podzielił Sąd Apelacyjny. Dopuścił dowód z opinii biegłej Grażyny B., która wyraziła pogląd, że zasadnie strona pozwana zastosowała wobec powoda ograniczenie wysokości należnego mu wynagrodzenia, uznając że powodowi za drugi okres obliczeniowy należy się wynagrodzenie w takiej wysokości jak za pierwszy. Powód zarzucił tej opinii wadliwy sposób wyliczenia uzyskanych efektów ekonomicznych przez przyjęcie, że ilość wyprodukowanych pralek przez oba okresy obliczeniowe jest niezmienna, wadliwe liczenie kosztów amortyzacji urządzeń, które nie zostały zakupione oraz odliczenia kosztów wdrożenia od kosztów automatów tokarskich i urządzenia Branson, gdy koszty te powinny być doliczone.

W związku z tymi zarzutami Sąd Wojewódzki przeprowadził dowód z opinii kolejnego biegłego, Roberta G. Biegły ten wyliczył należne powodowi wynagrodzenie za dwa lata stosowania jego projektu w łącznej wysokości 4664,42 zł oraz obliczył należne powodowi odsetki za opóźnienie w wypłacie wynagrodzenia przy odliczeniu dotychczas wypłaconych powodowi kwot. Podstawą tak wyliczonego wynagrodzenia stało się obliczenie efektu ekonomicznego za pierwszy okres stosowania projektu na sumę 180.020,25 zł, a za okres drugi 182.666,89 zł, przy czym w obu wypadkach

obliczając należne powodowi wynagrodzenie biegły przyjął, że strona pozwana zasadnie zastosowała ograniczenie prawa do wynagrodzenia w stosunku do powoda. Następnie odnosząc się do zarzutów powoda zmienił swoje stanowisko i stwierdził, powołując się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 października 1975 r., że pracownicy inżynieryjno-techniczni mają prawo do pełnego wynagrodzenia za projekt racjonalizatorski chyba, że został on wykonany w wyniku jednostkowego polecenia służbowego dotyczącego konkretnego zadania technicznego. Zmiana ta spowodowała odpowiednie podwyższenie wyliczenia należnego powodowi wynagrodzenia. Ostatecznie odnosząc się do zarzutów strony pozwanej biegły Robert G. opracował opinię końcową, w której podtrzymał swoje stanowisko, że brak jest podstaw do zastosowania ograniczeń prawa do wynagrodzenia wobec powoda. Ponadto przyjmując, iż strona pozwana wadliwie wyliczyła uzyskaną przez nią oszczędność z zastosowania projektu powoda, przez pominięcie kosztów zakupu wiertarek, zawyżenie kosztów zużycia wkrętów firmy Marcopol itp., wyliczył należne powodowi wynagrodzenie za oba okresy stosowania projektu na kwotę 21 686,36 zł oraz odsetki na kwotę 24 713,40 zł. Zgłoszone do tej opinii zastrzeżenia przez stronę pozwaną spowodowały, iż Sąd Wojewódzki zlecił opracowanie kolejnej opinii biegłemu rzecznikowi patentowemu Zbigniewowi K. W kwestii czy powodowi przysługuje prawo do wynagrodzenia, czy też obligatoryjna nagroda, biegły ten zajął jednoznaczne stanowisko, powołując się na § 35 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia z 29 czerwca 1984 r. w sprawie projektów wynalazczych, stwierdzając, że aby wynagrodzenie nie przysługiwało muszą zostać spełnione łącznie dwie przesłanki: 1. twórca projektu musi być pracownikiem wykonującym prace naukowo-badawcze i rozwojowe, 2. przedmiot dokonanego projektu musi być objęty planem zadań przydzielonych do wykonania komórce organizacyjnej, w której twórca jest zatrudniony. Odnosząc te wymagania do sytuacji powoda biegły stwierdził, że projekt zgłoszony został 29 czerwca 1992 r., w dacie tej powód był pracownikiem Biura Konstrukcyjnego, do którego zarządzeniem [...] z dnia 16 marca 1992 r. wydanym przez dyrektora strony pozwanej został włączony Ośrodek Badawczo-Rozwojowy. Zadaniem tego Ośrodka było prowadzenie badań naukowych i prac badawczo-rozwojowych oraz „przystosowywanie ich wyników i wdrażanie w zakresie zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego”. To zaś jednoznacznie przesądza, że Biuro pełniło obowiązki jednostki badawczo-rozwojowej, a powód zatrudniony był w komórce organizacyjnej tego biura, która zajmować się miała konstrukcją wszystkich pralek. Zarówno więc zakres dzia-

łania Biura Konstrukcyjnego, jak i plan pracy tej komórki oraz zakres obowiązków powoda jednoznacznie przemawiają za tym, że powodowi przysługuje obligatoryjna nagroda, a nie wynagrodzenie.

Dysponując takim materiałem dowodowym Sąd Wojewódzki stanął ostatecznie na stanowisku, że powodowi przysługuje nagroda na podstawie art. 111 ust. 3 i 4 ustawy o wynalazczości, a nie wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy. Uznając też za prawidłowe wyliczenie przez biegłego należnej powodowi nagrody i pomniejszając ją o dotychczas wypłacone mu kwoty, Sąd ten uwzględnił roszczenie do kwoty 3083 zł, na którą składa się 666,50 zł nagrody i odsetki policzone do 10 marca 1996 r.

Rozpoznając apelację powoda Sąd Apelacyjny oparł się na ustaleniach Sądu Wojewódzkiego, uzupełniając materiał dowodowy o przesłuchanie biegłych Z.K. i R.G. Biegli ci słuchani na rozprawie 24 listopada 1997 r. potwierdzili swoje opinie złożone na piśmie. W ocenie Sądu Apelacyjnego istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do wykładni przepisu § 35 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia z 29 czerwca 1984 r. w sprawie projektów wynalazczych. Sporządzający w sprawie opinie biegli Z.K. i R.G., zobowiązani przez Sąd Wojewódzki do wykładni tego przepisu, w odniesieniu do będącego przedmiotem sporu projektu wynalazczego autorstwa powoda, dokonali jego odmiennej interpretacji. W ocenie biegłego R.G. przepis ten nie powinien mieć zastosowania wobec powoda, a zatem ma on prawo do wynagrodzenia za projekt racjonalizatorski. Według biegłego Z.K. okoliczność, że projekt zgłoszony został w dacie, gdy powód był pracownikiem Biura Konstrukcyjnego, do którego został włączony Ośrodek Badawczo-Rozwojowy, a zadaniem tego Ośrodka było prowadzenie badań naukowych i prac badawczo-rozwojowych oraz przystosowania ich wyników i wdrażanie w zakresie zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, oznacza, że spełniona jest pierwsza przesłanka z § 35 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia z 29 czerwca 1984 r. Gdy zaś chodzi o drugą przesłankę, to biegły ten wyjaśnił, że projekt o charakterze technicznym nie musiał być precyzyjnie objęty planem zadań komórki, w której powód był zatrudniony, skoro z charakteru tejże komórki - Biuro Konstrukcyjne - wynika, iż zadaniem jej jest prowadzenie dokumentacji konstrukcyjnej modyfikacji wyrobów i ich ulepszania. Podstawowym obowiązkiem konstruktora jest właśnie działalność zmierzająca do modernizacji wyrobu. W ocenie Sądu Apelacyjnego za przyjęciem wyłączenia z § 35 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia z 29

czerwca 1984 r. przemawia zarówno charakter pracy powoda, jak i dokonanie projektu w ramach realizacji planu przydzielonego do wykonania komórce organizacyjnej, w której był on zatrudniony (Biuro Konstrukcyjne). Istotą bowiem prac badawczych jest, z jednej strony, poszukiwanie nowych rozwiązań technicznych i organizacyjno-ekonomicznych, z drugiej strony, tkwiący w nich element wysiłku twórczego, warunkujący postęp w tej dziedzinie. Założeniem ustanowionego w § 35 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia z 29 czerwca 1984 r. wyłączenia prawa do wynagrodzenia jest uznanie tak ścisłego związku między charakterem pracy tej kategorii pracowników z zadaniami komórki, w której są zatrudnieni, „że dokonanie przez nich projektu racjonalizatorskiego jest w istocie wynikiem wykonywania przez nich obowiązków pracowniczych”. Według Sądu Apelacyjnego, warunek „objęcia planem zadań przydzielanych do wykonania komórce organizacyjnej”, wyłączający w myśl § 35 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia z 29 czerwca 1984 r. prawo twórcy do wynagrodzenia, jest spełniony także wówczas, gdy zadania te są określone w sposób ramowy. Ani bowiem sformułowanie tego przepisu, ani charakter prac naukowo-badawczych, nie uzasadniają poglądu, że zadania te powinny być określone w sposób szczegółowy, drobiazgowy i wyczerpujący. Jeśli zatem charakter komórki wskazuje, że od osób tam zatrudnionych należy oczekiwać nowych rozwiązań technicznych, inwencji twórczej, które byłyby wręcz krępowane ścisłym i wyczerpującym określeniem zadań wyznaczonych takiej komórce organizacyjnej, to ścisłe określenie tych zadań jest wręcz niemożliwe. Istotą obowiązków pracownika wykonującego prace naukowo-badawcze jest poszukiwanie i tworzenie nowych rozwiązań technicznych i techniczno-organizacyjnych, a wobec tego ich realizacji musi towarzyszyć pewna swoboda w wyborze metod badawczych”. Nie można przy tym podzielić zarzutu powoda, że przedmiot jego projektu był objęty planem zadań na rok 1988 i 1991, a skoro nie został wyszczególniony w planie na rok 1992, to nie może być mowy o ograniczeniu prawa do wynagrodzenia. Okoliczność, że komórka organizacyjna zatrudniająca powoda nie zrealizowała zadań z planu za rok 1991, czy nawet wcześniejszych, nie może stanowić podstawy do przyjęcia, że wykonanie tego zadania w roku 1992 ma rodzić „przywilej dla pracownika w postaci przysługiwania mu wynagrodzenia, jak za pracowniczy projekt racjonalizatorski”.

Na tej podstawie Sąd drugiej instancji uznał, iż Sąd Wojewódzki słusznie stanął na stanowisku, że przedmiot projektu racjonalizatorskiego powoda mieścił się w planie zadań przydzielonych do wykonania komórce o nazwie Biuro Konstrukcyjne, w

związku z czym stosownie do przepisu § 35 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia z 29 czerwca 1984 r. powodowi nie przysługuje wynagrodzenie za ten projekt. Sąd Apelacyjny uznał także, że opinia Z.K. w części dotyczącej obliczenia wysokości należnej powodowi narody, nie może być zasadnie zakwestionowana. Biegły ten wyliczając w opinii efekty ekonomiczne ustosunkował się szczegółowo do twierdzeń powoda oraz biegłego R.G. i wyjaśnił, że przyjęcie jako efektu ekonomicznego zakupu zarówno urządzeń „Branson”, jak i automatów tokarskich jest sprzeczne z przedmiotem projektu i obowiązującymi przepisami, zaś sumowanie takiego efektu z rocznym odpisem amortyzacyjnym jest niedopuszczalne.

Ustosunkowując się do zarzutu apelacji, iż Sąd Wojewódzki niesłusznie oparł swoje rozstrzygnięcie na opinii biegłego Z.K., Sąd Apelacyjny stwierdził, że zarzut ten jest chybiony, również ze względów procesowych. W sytuacji bowiem, gdy Sąd dysponuje opiniami biegłych, które różnią się między sobą, musi dokonać wyboru opinii oceniając je tak, jak każdy inny dowód w sprawie, zgodnie z zasadą określoną w przepisie art. 233 KPC. Oceniając te opinie Sąd Wojewódzki, odmawiając mocy dowodowej opinii R.G., a przyznając ją opinii Z.K., podał rzeczowe przyczyny swojej decyzji. Wskazał przede wszystkim na brak konsekwencji w stanowiskach prezentowanych przez biegłego R.G., które ulegały zmianie w zależności od zarzutów zgłaszanych pod adresem jego opinii.

W kasacji postawiony został zarzut naruszenia § 35 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia z 29 czerwca 1984 r. Ponadto podniesiony został zarzut naruszenia art. 233 KPC przez niedostatecznie wnikliwą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności przez przyjęcie, iż jedynie opinia biegłego Z.K. jest prawidłowa oraz art. 382 KPC „ponieważ Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia i stanowisko Sądu pierwszej instancji mimo podniesionych przez powoda zarzutów we wniesionej przez niego apelacji, co wskazuje na niedostatecznie wnikliwą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i nie dopuścił uzupełniającego dowodu z opinii Ośrodka Naukowego, czym naruszył przepis art. 232 KPC - co ostatecznie przesądziło o treści niekorzystnego dla powoda wyroku”. Wreszcie kasacja zarzuca naruszenie § 18 załącznika do zarządzenia Ministra-Kierownika Urzędu Postępu Naukowo-Technicznego i Wdrożeń z dnia 31 stycznia 1986 r. w sprawie zasad obliczania efektów stanowiących podstawę ustalenia wysokości wynagrodzenia za pracownicze projekty wynalazcze (M.P. Nr 12, poz. 87).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest w części uzasadniona. Zasadniczo nie są trafne jej zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisów postępowania (art. 233, art. 382 i art. 232 KPC), które w istocie zmierzają do zakwestionowania opinii biegłego Z.K. i sprowadzają się do tezy, iż Sąd nie powinien opierać się na ustaleniach w niej zawartych, gdyż jest ona tendencyjna i niewiarygodna. Stwierdzić należy, że w sensie ogólnym Sąd Apelacyjny dokonując oceny wiarygodności i mocy dowodów nie przekroczył ram swobody wyznaczonej przez art. 233 KPC. Nie naruszył on także art. 232 KPC, gdyż przepis ten nakłada określone powinności na strony (są one obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne) oraz przewiduje kompetencję sądu co do możliwości dopuszczenia dowodów nie wskazanych przez stronę. W uzasadnieniu kasacji jako podstawę twierdzenia, że doszło do naruszenia art. 232, 233 i 382 KPC powołuje się to, iż Sąd Apelacyjny nie uwzględnił zaistniałego konfliktu pomiędzy biegłym Z.K. a powodem oraz tego, że biegły ten jest „związany” ze stroną pozwaną „ponieważ łączył go nawet stosunek pracy czy zlecenia ze stroną pozwaną”. Nie jest to argumentacja uzasadniająca sformułowany zarzut, gdyż ocena Sądu dotyczyła treści opinii biegłych i udzielanych przez nich wyjaśnień, nie zaś ich ewentualnych konfliktów, czy „związków”. Sąd Apelacyjny - w ramach przysługującej mu swobody (nie przekraczając jej granic - art. 233 KPC) - uznał, że opinia biegłego Z.K. jest merytorycznie uzasadniona z uwagi na jej treść (przyjęte przesłanki, wykorzystany materiał dowodowy i argumentację) i zakres. W tym stanie rzeczy nie było też powodów, by zwracać się o dodatkową opinię jakiegoś ośrodka naukowego, a w związku z tym nietrafny jest także zarzut naruszenia art. 232 KPC.

Sąd Apelacyjny - biorąc za podstawę ustalenia faktyczne i wywody biegłego Z.K. - dokonał samodzielnie wykładni § 35 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia z 29 czerwca 1984 r. w sprawie projektów wynalazczych. W ocenie Sądu Najwyższego orzekającego w niniejszym składzie, wykładnia ta i dokonana w jej następstwie kwalifikacja prawna są prawidłowe. W myśl wskazanego przepisu prawo do wynagrodzenia nie przysługuje twórcom projektów racjonalizatorskich zatrudnionych w jednostkach gospodarki uspołecznionej jeżeli są pracownikami wykonującymi prace naukowo-badawcze i rozwojowe, gdy przedmiot dokonanego projektu racjonalizatorskich jest

objęty planem zadań przydzielonych do wykonywania komórce organizacyjnej, w której są oni zatrudnieni. W zaskarżonym wyroku słusznie przyjęto, iż występujące w tym przepisie pojęcie „planu zadań” powinno być rozumiane w sposób szeroki, czy ramowy; zadania tego „planu” nie muszą być określone w sposób szczegółowy czy drobiazgowy. Nie można też przyjmować, że jeżeli określone zadania ujęte w planie na dany rok nie zostaną zrealizowane, to oznacza, iż przestają one automatycznie mieścić się w pojęciu „planu zadań” w rozumieniu § 35 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia w sprawie projektów wynalazczych. Przepis bowiem nie zastrzega, iż idzie tylko o te ustalenia planowe, które zostały skonkretyzowane na dany rok. Nie mówi się w nim o szczegółowym planie zadań na dany rok. Przy wykładni tego przepisu nie można pominąć jego założeń i celu. Opracowywanie rozwiązań na poziomie projektów racjonalizatorskich przez pracowników zatrudnionych do wykonywania prac naukowo-badawczych i rozwojowych, mieści się w zwykłym zakresie ich zadań oraz zakresie przygotowania zawodowego i stąd dodatkowe opłacanie tego typu pracy w ich przypadku zasadniczo nie ma rzeczowego uzasadnienia. Prowadzi to do wniosku, iż do stosowania § 35 ust. 2 pkt 2 nie można przykładać tych samych miar jak te, które odnoszą się do innych pracowników niż wykonujący prace naukowo-badawcze i rozwojowe. Ponadto przepis ten nie zawiera w swej treści wyjaśnienia co należy rozumieć pod pojęciem „przydzielenia” do wykonania komórce organizacyjnej zadań objętych planem, co oznacza, iż „przydział” ten może nastąpić na wiele sposobów i w różnej formie, w tym także w sposób pośredni. Wniosek taki potwierdza jego zestawienie z unormowaniem zawartym w § 35 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia w sprawie projektów wynalazczych, który w odniesieniu do pracowników inżyniersko-technicznych (i innych równorzędnych) wyłącza prawo do wynagrodzenia za projekt racjonalizatorski tylko wtedy, gdy został on dokonany w wyniku wydanego przez przełożonego polecenia jednostkowego w sprawie wykonania konkretnego zadania. W przypadku pracowników wykonujących prace naukowo-badawcze i rozwojowe zadanie nie musi mieć konkretnego charakteru (i nie musi wynikać z polecenia jednostkowego), a to oznacza, iż w planie jednostki organizacyjnej, o której mowa w § 35 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia w sprawie projektów wynalazczych zadania nie muszą być ujęte w sposób „konkretny” (ścisły). W tym stanie rzeczy należy uznać, że także zarzut naruszenia § 35 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia w sprawie projektów wynalazczych nie jest uzasadniony, zwłaszcza jeżeli przy tym uwzględnić kierunek zmian jaki został

wprowadzony do prawa wynalazczego przez ustawę z dnia 30 października 1992 r. o zmianie ustawy o wynalazczości i ustawy o Urzędzie Patentowym Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 1993 r. Nr 4, poz. 14).

Zasadny jest natomiast zarzut kasacji dotyczący naruszenia § 18 załącznika do zarządzenia Ministra-Kierownika Urzędu Postępu Naukowo Technicznego i Wdrożeń z 31 stycznia 1986 r. Zarzut niewłaściwego zinterpretowania i zastosowania tego przepisu podniesiony został między innymi w apelacji powoda. Mimo to nie stał się on przedmiotem odpowiedniej analizy ze strony Sądu Apelacyjnego. W szczególności nie wiadomo na jakiej podstawie i dlaczego (inaczej niż w przypadku dotyczącym § 35 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia w sprawie projektów wynalazczych) Sąd ten podzielił sposób jego rozumienia przedstawiony w opinii Z.K. Wprawdzie biegły ten uważa, iż wykluczenie jego zastosowania do projektu powoda jest oczywiste [...], ale nie może to być uznane za okoliczność rozstrzygającą. W myśl tego przepisu, jeżeli stosowanie projektu wynalazczego powoduje obniżenie kosztów zakupu maszyn, urządzeń, przyrządów itp. (np. przez zakup lub wykonanie we własnym zakresie tańszych maszyn i urządzeń zamiast droższych), oszczędności te traktuje się jako efekt zastosowania projektu, pod warunkiem, że nie nastąpi zwiększenie kosztów eksploatacyjnych. Przepis ten powinien zostać zinterpretowany samodzielnie przez Sąd Apelacyjny, gdyż jest to kwestia dotycząca ustalenia znaczenia (rozumienia) obowiązującego prawa, a w związku z tym powinna być ona rozstrzygnięta przez sam sąd - jako organ mający najwyższe i specjalistyczne przygotowanie w tym zakresie - nie może zaś jej pozostawić ocenom biegłego, którego zadaniem nie jest zasadniczo wypowiadanie się na temat tego, jak należy rozumieć przepisy obowiązującego prawa. Biegłych powołuje się bowiem w związku z dowodzeniem „faktów” mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 KPC) i tylko w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 KPC), co nie obejmuje wiedzy dotyczącej formy i treści prawa oraz reguł jego tłumaczenia; w tym zakresie wiadomości specjalne posiada sąd. Na podkreślenie zasługuje przy tym, iż w istocie biegły Z.K. w swojej opinii - poza odesłaniem do literatury pozaprawniczej - nie wyjaśnił dlaczego przepis § 18 załącznika do zarządzenia z 31 stycznia 1986 r. nie może mieć zastosowania do rozwiązania opracowanego przez powoda, zaś literalne brzmienie tego przepisu (w oderwaniu od pozostałych jego postanowień), przemawia na rzecz poglądu przedstawionego w kasacji, w myśl której przepis ten

powinien zostać zastosowany przy ustalaniu wielkości efektów uzyskanych z zastosowania projektu racjonalizatorskiego opracowanego przez powoda. W tym stanie rzeczy przy ponownym rozpoznawaniu sprawy rzeczą Sądu Apelacyjnego będzie dokonanie wykładni przepisu § 18 załącznika do zarządzenia z 31 stycznia 1986 r. i ustalenie, czy powinien on zostać zastosowany przy ustalaniu efektów uzyskanych z projektu powoda.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹³ § 1 KPC orzekł jak w sentencji.

=====